

Andrzej F. Dziuba

"Etos pracy : nauczanie moralne i społeczne Kardynała Stefana Wyszyńskiego", Paweł Bortkiewicz, Poznań 2001 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 9/2, 314-317

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ciekawym uzupełnieniem książki są obydwa indeksy. Ułatwiają one znaczne jej lekturę oraz pozwalają na pełniejsze korzystanie z całego bogactwa jej treści, i to w formie bardziej kompleksowej. Interesująco zostały także dobrane reprodukcje przywołujące historyczne miejsca, wydarzenia czy postacie, szczególnie ważne dla podejmowanej tematyki. Szkoda natomiast, że nie wskazano choćby schematycznej pewnej bibliografii, która mogłaby być ewentualnym wskazaniem dla pogłębienia omawianych zagadnień w osobistej lekturze i studium szczegółowych kwestii.

Faktycznie prezentowana książka stara się ukazać, jak wskazuje już jej tytuł, Kościół i papieństwo. Ten pierwszy element wybrzmiał raczej zwłaszcza przez pryzmat własnych problemów wewnętrznych Kościoła oraz papieństwo i liczne instytucje z nim związane. Można zatem odnieść wrażenie, iż zbyt mało ukazano szerszą rzeczywistość Kościoła, a bardziej jego centralistyczny charakter. Idzie tu bardziej o jego lokalny czy partykularny charakter, dzieła misyjne i ekumeniczne. Taki Kościół, w konkretnych dziełach ewangelizacyjnych jest bowiem bardziej realny i żywy, m. in. w wyrazie swej powszechności oraz apostołstwa, które adresowane są do wszystkich ludzi.

Wydaje się, iż obecnie prezentowane notatki dla studentów mogą z czasem stać się ciekawym materiałem wyjściowym do szerszego i bardziej pogłębionego opracowania tematyki chrześcijaństwa. Zarysowane tu pewne nurty oraz ogólna koncepcja może być bardzo interesująca, zwłaszcza wobec współczesnych oczekiwań.

ks. Andrzej F. Dziuba

Paweł Bortkiewicz, *Etos pracy. Nauczanie moralne i społeczne Kardynała Stefana Wyszyńskiego*. Poznań 2001, ss. 244.

Człowiek w ziemskim pielgrzymowaniu staje w spełnianiu siebie, i to niezależnie od niesionego powołania. Bogactwo dróg szanuje specyfikę osoby oraz możliwości jej rozwoju. Wszystko to pozostaje nadziejami czy perspektywami, które mogą się zmateriałizować osobowo, ale tylko wraz z osobistym zaangażowaniem.

Pielgrzymie dzieła człowieka, więcej, cały człowiek spełnia się na ziemi szczególnie w bogactwie relacji. Tutaj następuje rozeznanie indywidualnego powołania, które przekracza ludzkie oczekiwania. Obejmuje ono wiele płaszczyzn, w sferze fizycznej oraz duchowej, które przekładają się na zewnętrzne i wewnętrzne dzieła człowieka. Szczególną aktywnością człowieka jest praca. Przybiera ona różnorodne formy, ale ostatecznie pozostaje podstawowym znakiem jego dzieł odnoszących się do siebie samego, innych ludzi oraz do świata i Boga.

Praca jest dla siebie samego. To doskonalenie siebie połączony jest z otwartością ku innym. To wypełnianie czasu, który przybiera wyrazy użyteczności i daru, pomocy i radości. Przetwarzanie świata jest jednym z warunków tworzenia siebie przez miłość, pokój i sprawiedliwość. Praca jest powszechną formą samorealizacji osobowej człowieka.

Praca jest dla ludzi. Skuteczność pracy domaga się współdziałania wielu osób, a więc społecznego uczenia się podziału i kierownictwa pracy, przez co tworzone są więzi społeczne, ludzka solidarność. Poprzez nią zapewnia się dobra innym, wspierając ich dążenia ku doskonałości. Dotyczy to przede wszystkim najbliższych, a więc rodziny, ale jednocześnie i odnosi się do innych. Praca urasta do szansy spotkania z innymi ludźmi.

Praca jest dla świata. To włączenie się w rozwój i dostosowywanie świata do człowieka. To „uczłowieczanie” świata. Praca nie powinna szkodzić stworzeniu, ale być współpracą z nim, mając na względzie wzajemne powinności, także w perspektywie przyszłości. Świat jest zadany i oczekuje w nim rozumnej obecności człowieka.

Praca jest dla Boga. To realizowanie Królestwa Bożego na ziemi, to rozeznanie darów Bożych, a jednocześnie oddanie mu chwały. Praca jest wpisaniem się w dzieła, które Bóg spełnia wobec człowieka i stworzenia. Człowiek staje obok Boga, jako partner i współuczestnik stworzenia, a jednocześnie czci go dziełami rąk i serca.

Każda refleksja nad pracą jest pochylaniem się nad ludzkim pielgrzymowaniem. Ona pozostaje podstawową aktywnością człowieka. Taki jest realizm pracy i nie ma innej doskonalszej aktywności angażującej człowieka. Zaangażowanie w świat i ludzi poprzez pracę towarzyszy ludzkości od zarania istnienia i będzie towarzyszyć nadal. Ona jest czynem człowieka, a więc działaniem świadomym, mającym na celu przystosowanie natury i kultury do potrzeb ludzkich. Poprzez tworzenie wartości, zgodnych z jego osobowym i nadprzyrodzonym powołaniem służy ona człowiekowi. Praca doskonali człowieka somatycznie, poznawczo, wolitywnie i społecznie.

Wobec tego fenomenu staje bezrobocie, tj. braku pracy czy raczej brak zatrudnienia. W powołaniu człowieka to niemożliwość podjęcia jednego z podstawowych zobowiązań. W pewnym sensie to także negacja siebie w osobowym spełnianiu się i dążeniu do doskonałości. Dramat ten dotyka wielu ludzi, a wraz z nimi i najbliższych, a dalej grupy zawodowe lub społeczne. Przeciwnością bezrobocia jest pełne zatrudnienie, ale nie przymusowe, mające miejsce wówczas, gdy wszyscy zdolni i chętni do pracy znajdują możliwość rozwoju zawodowego. Praca jest środkiem rozwoju osobowego, a także podstawowym zabezpieczeniem utrzymania perspektyw życiowych pracobiorcy i rodzinie. Brak jej przyczynia się do powstania problemów społeczno-moralnych oraz ekonomicznych.

Zatem w negatywnym kontekście wyraźniej ukazuje się funkcja pracy w życiu człowieka, wręcz wpisana w jego naturę, z wychyleniem ku innym, a zwłaszcza rodzinie. Zdana mu, mimo niesionego z nią utrudzenia jest przez niego upragniona.

W refleksję nad pracą w Polsce wpisuje się życie i nauczanie kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Te dwa elementy należy analizować łącznie, gdyż tylko wówczas dar pracy jawi się w bogactwie jego ewangelicznego przesłania. Pewną teoretyczną syntezą nauczania było opracowanie *Duch pracy ludzkiej*. Jednak cała posługa prymasowska dodała dalsze elementy.

W tym kontekście z zainteresowaniem należy przyjąć refleksje wokół wartości pracy ludzkiej w nauczaniu kard. Stefana Wyszyńskiego podjętą przez ks. prof. dr hab. Pawła Bortkiewicza, prodziekana Wydziału Teologii Uniwersytetu Adama Mickiewi-

cza w Poznaniu. Pochyla się on nad niezwykłym, a zarazem bardzo bogatym dorobkiem nauczycielskim.

Po schematycznym spisie treści, który jest ważnym i wstępnym elementem formalnym, który jednocześnie wprowadza dobrze w całość treściową prezentowanej publikacji (s. 5) zamieszczono przedmowę, ks. Andrzeja F. Dziuby, prof. KUL i UKSW (s. 7-11). To nakreślenie przesłania, które wynika szczególnie głęboko i zarazem twórczo z całości przesłania prezentowanej książki. Z kolei, od strony treściowej podano stosunkowo obszerny wstęp (s. 13-25). Zawiera on wszystkie podstawowe elementy formalne związane z tego typu fragmentami rozpraw naukowych.

Pierwszy rozdział koncentruje się na źródłach i dostrzeganych praktycznych przejawach dewaluacji pracy (s. 27-69). Współcześnie zauważa się faktyczny kryzys wartości, który ma swe odniesienie wręcz do całości chrześcijańskiego powołania. W tej negatywnej wizji rzeczywistości ważnym jest dostrzeżenie m. in. niepokojącej depersonalizacji pracy.

Praca człowieka jako uczestnictwo w dziele stwórczym to tytuł kolejnego rozdziału rozprawy ks. P. Bortkiewicza (s. 71-121). Najpierw ukazano godność osoby jako podmiotu pracy. Niezbędny jest także pewien ład społeczno-moralny, m. in. niezbędny dla twórczego wykonywania pracy i jej owocności w dziele Stwórcy. Człowiek przez wykonywaną pracę związany jest z ziemią, z dziełem jej doskonalenia i spełniania. Autor wskazuje, że kard. S. Wyszyński akcentował udział mężczyzny i kobiety w wezwaniu Bożym. Wreszcie w ostatnim fragmencie przeanalizowano kwestie odpoczynku i świętowania człowieka.

Kolejny rozdział koncentruje się na problematyce: *Służebny wymiar pracy ludzkiej* (s. 133-183). To przede wszystkim uspołecznienie osoby przez pracę. Oczekiwane jest także odnowienie zasad etyki zawodowej. Ważnym jest wskazanie na pedagogiczny charakter pracy.

Ostatni rozdział prezentowanego studium podejmuje niezwykle istotną tematykę: *Zbawczy charakter pracy człowieka* (s. 185-221). Dobrze się stało, iż najpierw wskazano na ewangelizacyjną funkcję pracy. Więcej, ma ona także uświęcający aspekt. Nie można nie dostrzegać także transcendencji osoby przez pracę.

Całość treściową studium ks. prof. P. Bortkiewicza zamyka krótkie zakończenie (s. 223-230). Od strony formalnej dodano jeszcze bibliografię (s. 231-242), wykaz skrótów (s. 243) i streszczenie w języku angielskim (s. 244).

Obraz pracy w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia nabierał w Polsce szczególnego wyrazu w kontekście sterowanej gospodarki socjalistycznej, który sprowadzany był do wyrazu produkcyjnego, anonimowego elementu budującego komunizm. Praca jest odczłowieczona, a więc człowiek stawał się bezosobowym robotem procesów ekonomicznych. Wpisany był jako swoisty tryb wielkiego mechanizmu, a nie jako rozumna i odpowiedzialna osoba.

Zagadnienie pracy ludzkiej u kard. Stefana Wyszyńskiego wpisane jest w dzieło ewangelizacji, które spełniał przez ponad 30 lat prymasowskiego posługiwania. Podejmował tę tematykę przy różnych okazjach, w różnych miejscach i wobec różnych słuchaczy. Jego słowa nabierały szczególnej mocy m. in. ze względu na dziedzictwo prymasowskie, historyczną odpowiedzialność kościelną i narodową.

Nauczanie i życie kard. S. Wyszyńskiego były ukierunkowane ku budowaniu Kościoła i Narodu. Była to praca nad sercami ludzi, niejednokrotnie nie będących chrześcijanami czy oddalonymi od Kościoła. Ten nurt pozwalał głębiej wniknąć w prace, spełniane w relacji do siebie, innych. Boga i Polski. Ile w jego myślach było profetyzmu, ile teologii profetycznej!

Nauczanie kard. S. Wyszyńskiego wskazuje, że praca to szansa wydoskonalania się. Różnorodność dróg powołania prowadzi do rozeznania siebie, jako człowieka pracy. To ważny wyróżnik człowieka z całego stworzenia, ale i zobowiązanie wobec siebie, innych i świata.

Orędzie pracy w przepowiadaniu Prymasa Wyszyńskiego odniesienie było do duchowości i wewnętrznego bogactwa człowieka. Zresztą praca niesie w sobie warstwę, która przekracza wyrazy zewnętrzne i uchwytnie. Ona ma znamiona duchowości. Ksiądz Prymas wskazywał na wiele funkcji pracy wpisanej w naturę człowieka. Jest ona miejscem przekraczania ludzkiej ograniczoności, sięganiem do ducha i duchowości.

Mówiąc o nauczaniu należy pamiętać, że praca Prymasa Wyszyńskiego znaczone była także cierpieniem przez które ona wydoskonalała się. Dzięki temu mógł lepiej zrozumieć cierpienia ludzi pracy; doświadczenia, których był świadkiem. Dlatego przeżywał protesty, zwłaszcza w latach 1956, 1970 i 1979, tym bardziej, że znaczone były śmiercią, terrorem, cierpieniem i niesprawiedliwością. Był razem z nimi jako pełen nadziei robotnik Bożej winnicy. Patrzył z Bożą Opatrznością na te lata dziejów Polski i Polaków, tak nad Wisłą i Odrą, jak i żyjących poza granicami.

Autor, w swej refleksji, staje jako znakomity uczony, a jednocześnie jako kapłan zafascynowany myślą oraz osobą Prymasa Polski. Spotkanie tych dwóch opcji, tych dwóch punktów widzenia pozwoliło mu jeszcze pełniej rozeznąć bogactwo nauczania odnoszące się do pracy ludzkiej. Godna uwagi precyzja uczonego i szerokość serca kapłańskiego wydały dojrzwały owoc w postaci mniejszego dzieła. Z bogactwa zachowanych słów i myśli starannie wydobywa te, które pozwalają odpowiedzialnie nakreślić obraz podjętego tematu.

Ciekawym uzupełnieniem książki są także reprodukcje słynnych dzieł sztuki poświęconych tematyce różnych prac (por. np. s. 12, 26).

Prezentowana książka znakomicie wpisuje się w bogactwo wielowątkowych refleksji nad życiem i nauczaniem Prymasa Tysiąclecia, zwłaszcza w roku obchodów 100 rocznicy jego urodzin i 20 rocznicy śmierci. Studium nad pracą ludzką wydaje się szczególnie potrzebne, zwłaszcza w kontekście współczesnych procesów przeżywanych w Polsce. To jakby pokazanie na nowo – ustami i słowami kard. S. Wyszyńskiego -, iż praca ludzi jest wpisana w pielgrzymowanie człowieka, ale zawsze jako wartość ubogacona duchem i to stanowi o jej ostatecznej wartości oraz o wartości tych którzy ją wykonują.

ks. Andrzej F. Dziuba